

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w Polsce i na świecie

W Polsce uroczystość ta ma bardzo żywy i głęboko zakorzeniony charakter duszpasterski. W wielu parafiach jest ona poprzedzona lub połączona z nabożeństwami czerwcowymi, podczas których wierni odmawiają Litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Uroczystość przypada w piątek po oktawie Bożego Ciała i ma charakter głęboko eucharystyczny oraz wynagradzający. W wielu polskich domach zachował się także piękny zwyczaj poświęcenia rodziny Najświętszemu Sercu Jezusa oraz umieszczania Jego wizerunku w centralnym miejscu domu jako znaku zawierzenia. Celebracja tej uroczystości składa się z uroczystej Mszy Świętej połączonej z kazaniem o miłości Boga objawionej w Sercu Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i adoracją, z odmawianiem Litanii do Serca Jezusowego, z procesjami eucharystycznymi (szczególnie w mniejszych

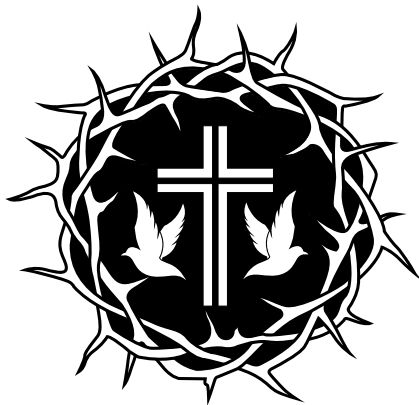
miejsowościach). Ważnym elementem są tzw. pierwsze piątki miesiąca.

Jednak w innych częściach świata uroczystość ta przybiera nieco inne formy, zależne od kultury i tradycji lokalnego Kościoła. We Francji, Hiszpanii i Portugalii organizowane są pielgrzymki, czuwania nocne i adoracje, popularne są również publiczne akty zawierzenia miast i narodów. Podobnie w Ameryce Łacińskiej, w której niezwykle popularne są bardzo żywe, widowiskowe procesje uliczne, często z figurami Serca Jezusa. W krajach azjatyckich natomiast częste są nabożeństwa parafialne połączone z rodzinnymi aktami zawierzenia, popularna jest również praktyka intronizacji Serca Jezusowego. W Afryce uroczystości mają często charakter wspólnotowy i radosny, a liturgie wzbogacone są śpiewem, tańcem i lokalną symboliką.

Niezależnie jednak od miejsca na świecie, uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa zawsze prowadzi do tego samego: pogłębienia relacji z Chrystusem, wynagrodzenia za grzechy własne i świata, oddania siebie i swoich bliskich Bożemu Sercu, odnowienia życia duchowego w duchu miłości i miłosierdzia.

**ZAUFAŃIE
WOBEC NIEWIDZIALNEGO**

Święty Klaudyusz de la Colombière



Gdy w klasztornej rozmównicy zgromadzenia Sióstr Wizytek w Paray-le-Monial spotkały się dwie dusze, niezrozumiana wizjonerka Małgorzata Maria Alacoque i wykształcony jezuita, niebo znalazło brakujące ogniwo. On był głosem rozsądku tam, gdzie inni widzieli szaleństwo, i kotwicą ufności tam, gdzie lęk paraliżował serca. To Klaudiusz de la Colombière. Urodził się cztery dekady po Janie Eudesie, gorliwym naśladowcy Serca Pana Jezusa, który kształtował duchową wrażliwość swoich czasów. Życie Klaudiusza przypadło na czasy burzliwe, pełne napięć politycznych i społecznych, kiedy religijność łatwo mogła stać się tylko formalnością.

Francja drugiej połowy XVII wieku wciąż odczuwała skutki wojen religijnych, napięć między katolikami a hugenotami i walki o wpływy w Kościele oraz państwie. W takich okolicznościach wielu ludzi uczestniczyło w mszach i nabożeństwach często bez zaangażowania sercem. Religia stawała się obowiązkiem społecznym lub zwyczajem kulturowym, a nie żywym doświadczeniem Bożej miłości.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Najświętsze Serce Jezusa,
ciche i pokorne, pełne miłości,
przychodzę do Ciebie taki, jaki jestem –
ze wszystkim, co jasne i co jeszcze nieuzdrowione.

Twoje Serce jest dla mnie schronieniem,
gdy gubię drogę,
i światłem, gdy nie widzę sensu.
To w Nim uczyć się na nowo oddychać, ufać i kochać.

Jezu, otwórz moje serce na Twoją obecność.
Ucz mnie przyjmować miłość,
na którą nie muszę zasługiwać,
i której tak często się boję.

Weź moje lęki, moje napięcia,
moje ukryte rany i zmęczenie –
i zanurz je w Twoim Sercu,
które nigdy nie odrzuca.

Uczyń moje serce podobnym do Twojego:
cierpliwym w trudnościach,

łagodnym wobec ludzi,
wiernym w małych rzeczach.

Daj mi serce, które nie zamyka się w bólu,
ale otwiera się mimo wszystko.
Serce, które nie osądza,
ale widzi głębiej.

Najświętsze Serce Jezusa,
oddaję Ci dziś wszystko, co mam
i wszystko, czym jestem.

Prowadź mnie drogą pokoju,
ucz mnie żyć miłością,
która nie jest tylko słowem,
ale codziennym wyborem.

A kiedy zabraknie mi sił,
przypomnij mi jedno:
że jestem kochany.

Amen.

